

TYGODNIK KATOLICKI
SPOŁECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU



KURYTYBA — 27 stycznia (janeiro) — 1987 — Nr 4.049 — (2/87)

“LUD” (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

PROFIL KONSTYTUANTY BRAZYLII

W dniu 1 lutego bieżącego roku zbierze się nowa konstytuanta Brazylii. Będzie to zgromadzenie ustawodawcze, którego zadaniem będzie uchwalenie nowej konstytucji. Ta z kolei stanowić będzie zasadniczą ustawę w państwie zawierającą normy wyposażeń w najwyższą moc prawną, regulujące podstawy ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego Brazylii. Na treść konstytucji składają się będą postanowienia dotyczące: określenia podmiotu władzy państwowej i sposobu jej wykonywania, podstawowych zasad organizacji i funkcjonowania aparatu państwowego, podstawowych praw i obowiązków obywatelskich.

Dziennik paulistański, Folha de São Paulo, przeprowadził analizę obecnej konstytuandy. Kim są wybrani przez naród brazylijski reprezentanci, mający uchwalić nową konstytucję? Jakiej warstwy społeczeństwa reprezentują? Jakiej mają przekonania? Na te pytania starała się odpowiedzieć ankieta wyżej wymienionego dziennika. Oczywiście będzie ona niedoskonała, niemniej jednak do pewnego stopnia okaże profil konstytuandy.

Jeśli chodzi o postawę polityczną to obecne zgromadzenie ustawodawcze reprezentuje w większości centrum. To ugrupowanie posiada 438 (78,3 procent) deputowanych i senatorów, lewica — 52 (9,3 procent), prawica — 69 (12,3 procent). Taki skład konstytuandy był mniej więcej przewidziany. Co jednak zaskoczyło obserwatorów to mocny skład lewicy, nie tyle ilościowy co jakościowy.

Ankieta wykazała, że w skład konstytuandy wchodzi: 171 adwokatów, 80 przemysłowców, 48 lekarzy, 47 inżynierów, 40

producentów rolnych, 29 ekonomistów, 23 dziennikarzy, 15 profesorów, 11 administratorów, 9 spikerów radiowych, 8 agronomów, 6 funkcjonariuszy państwowych, 6 syndykalistów, 6 pastorów, 6 socjologów i 59 innych.

Partie są reprezentowane następująco: PMDB — 307 deputowanych, PFL — 131, PDS — 37, PDT — 26, PTB — 18, PT — 16, PL — 7, PDC — 6, PCdoB — 5, — PCB — 2, PSC — 1.

Według badań ankietę najbardziej dyskusyjnymi tematami będą: siły zbrojne, problem parlamentarysty i prezydencałizmu, porządek ekonomiczny, reforma rolna, strajki i syndykaty oraz zadłużenie zagraniczne. Konserwatorzy bronią militarystów jako stróżów porządku publicznego. Lewica i centrum — lewica chcą umniejszyć rolę wojska ograniczając ją do obrony, niepodległości i granic kraju. Co do porządku ekonomicznego to jedna część członków konstytuandy jest za interwencją państwa w ekonomii, druga część broni wolności ekonomicznej bez wpływu państwa.

Wszyscy są zgodni co do potrzeby reformy rolnej. Przewiduje się zaciekle debaty na temat przeprowadzenia proponowanej reformy. Konserwatorzy chcą by państwo wywłaszczyło ziemie nieproduktywne. Lewicowcy żądają podziału nawet ziem produkcyjnych. Wszyscy są za tym by umniejszyć wpływ Ministerstwa Pracy na związki zawodowe. Prawo do strajku będzie także przedmiotem gorących debaty. Co do zadłużenia to dyskusja podzieli konstytuandy na trzy frakcje: tych co bronią oddania długów, tych co są za zmniejszeniem warunków spłaty, oraz tych, którzy są za tym by po prostu nie płacić.

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Pekin — Sekretarz generalny Partii Komunistycznej Chin, Hu Yao-bang, lat 71, został usunięty z piastowanego urzędu i zastąpiony przez Zhao Ziyang, lat 67, który dotychczas był premierem rządu. Hu Yao-bang w swej samokrytyce stwierdził, że “popęlił błędy w ważnych zasadach komunistycznych”. Jest to pierwsza zmiana po manifestacjach studenckich w grudniu ubiegłego roku.

◆ Brasilia — Brazylia jest obecnie szóstym krajem w świecie pod względem liczby wypadków choroby Aids, według obliczeń Światowej Organizacji Zdrowia w Genewie. Sprawozdanie zostało opublikowane na podstawie danych otrzymanych z 83 krajów gdzie choroba została stwierdzona. W Brazylii notuje się obecnie 754 wypadków tej choroby. W świecie liczba chorych na Aids zwiększyła się z 36.539 do 38.401 (więcej o 1.842 wypadków). Pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone (29.003 wypadki). Następne miejsca zajmują: Francja, Kanada, Niemcy Zachodnie i Uganda.

◆ Moskwa — Rząd sowiecki rozpoczął “intensywną rewizję” wyroków za “działalność antysowiecką”, na które zostali skazani między innymi dysydenci i duchowni. Informację tę podał Yuri Kashiev, rzecznik prasowy do spraw prawa człowieka, szef nowoutworzonego Ministerstwa do Spraw Kulturalnych i Humanitarnych. Kashiev w wywiadzie prasowym oświadczył, że “nie jest wykluczone” możliwość generalnej amnestii dla uwieczonych”. Rząd jeszcze nie zdecydował czy udzieli amnestii ogólnej czy też uwolni poszczególnych więźniów.

◆ Rzym — Metropolita Moskiewskiego Kościoła Ortodoksyjnego, Filarte, w wywiadzie udzielonym piśmie włoskiemu Il Regno oświadczył, że istnieje możliwość by Jan Paweł II mógł odwiedzić Moskwę. Papież będzie zaproszony na wzięcie udziału w uroczystościach związanych z Tysiącleciem Chrześcijaństwa na Rusi, w czerwcu 1988 roku. Jeśli chodzi o sytuację religijną w kraju, Filarte stwierdził, że od czasu objęcia władzy przez Gorbaczowa “istnieje pewna restrukcja w religii podobnie jak i w innych dziedzinach”.

FALA MROZÓW W EUROPIE

W ostatnich tygodniach, prawie całą Europę, nawiedził niespotykany od dziesiątków lat, trzaskający mroź. Niskie temperatury zaskoczyły 492 milionów Europejczyków siając panikę i powodując chaos. Ponad 300 osób zmarło na skutek zimy. Tory kolejowe autostrady, lotniska zostały zablokowane przez śnieg. Szkoły są nieczynne, fabryki i sklepy pozamykane. Na Riwierze francuskiej, palmy, przypominające klimat ciepły, pokrył śnieg. Jeśli zimne fale mrozu potrwać dłużej, z pewnością niskie temperatury będą notowane jako najniższe w tym wieku. W Leningradzie notowano 45 stopni poniżej zera, w Sztokholmie — 24, w Marsylii, ruchliwym porcie południowej Francji, 10 stopni poniżej zera.

Siarzysty mroź wraz z burzami śnieżnymi i mroźnymi wiatrami pojawił się na skutek przemieszczenia masy polarniej, która poprzez Syberię i Skandynawię dotarła do kontynentu europejskiego. “Zima w Europie jest uwarunkowana przez dwa prądy wiatrów. Kiedy dominują wiatry Atlantyku, wtedy mamy zimą łagodną. Jeśli masy polarne opanują kontynent wtedy mamy srogą zimę, taką jak obecnie” — wyjaśnił Guy la Riviere z Centrum Meteorologicznego Francji.

We Francji, prezydent François Mitterrand, nakazał wojsku oczyścić ze śniegu drogi oraz przzenieść w bezpieczne miejsce bezdomnych i zebrać. W Paryżu było ich około 8 tysięcy. Z tej liczby zmarło 17 osób na skutek zimy. Działania elektrowni atomowej w Saint Laurent-des-Eaux zostało wstrzymane, gdyż system ochładzania został zamrożony. Najdłuższe magistrale i szosy zostały zablokowane paralizując tysiące ciężarówek. Zaczyna się odczuwać brak dostaw żywności.

W Związku Radzieckim zmarło dotychczas 77 osób. W Leningradzie zanotowano najniższe temperatury: 45 stopni poniżej zera. Jest to najniższa temperatura jaką zanotowano od



roku 1743. Specjalne ekipy pracowały nieustannie by naprawić szkody wyrządzone na przewodach elektrycznych wysokiego napięcia. Około 25 tys. wagonów towarowych nie dotarło do punktu przeznaczenia z powodu śnieży i mroźów.

Meteorologowie brazylijscy z Instytutu Badań Kosmicznych w São José dos Campos sądzą, że nadzwyczajne mrozy na kontynencie europejskim są spowodowane przez prąd morski. “Prawdopodobnie ciepły prąd morski na Pacyfiku spowodował przemieszczenie mas polarnych i w konsekwencji inwazję zimnego powietrza na Europę” — wyjaśnił Molion, specjalista od pogody. Według jego przypuszczeń fenomen silnych mroźów może trwać aż do marca bieżącego roku.

POGARSZA SIĘ SYTUACJA W POLSCE

Państwowa Centrala do Badań Opinii Publicznej w Polsce przeprowadziła ankietę wśród 1.500 Polaków, opublikowana w piśmie Polityka, i stwierdziła, że sytuacja w Polsce jest coraz bardziej “eksplozywna”. “W porównaniu z rokiem 1985 liczba osób, które miały nadzieję na poprawę w roku 1987, zmniejszyła się” — stwierdziło pismo. Większość badanych oświadczyła, że jeżeli nie będzie poprawy sytuacji ekonomicznej to niezadowolone społeczeństwo wzrośnie.

“Okolo 15 procent oświadczyło, że gwałtowna eksplozja niezadowolonia wybuchnie wkrótce”, choć 19 procent uważa, że “nie się nie stanie”. Robotnicy polscy zamierzali swe niezadowolone w latach 1956, 1970 i 1980 z powodu trudnej

sytuacji ekonomicznej kraju w tych epokach. Powstanie syndykatu “Solidarność” spowodowało ogłoszenie stanu wojennego. To z kolei spowodowało nałożenie sankcji gospodarczych ze strony Stanów Zjednoczonych, co pogorszyło jeszcze bardziej sytuację ekonomiczną.

Najważniejsze przyczyny wzrastającego niezadowolonia osób biorących udział w ankiecie to: obniżenie stopy życiowej, przywileje dla komunistów i funkcjonariuszy rządowych oraz prawie 20-letnie czekanie na mieszkanie.

Przywileje, które najbardziej irytują Polaków to specjalne sklepy dla wojska i milicji oraz kupony, które pozwalają na kupno, poza kolejką, samochodów oraz innych artykułów pierwszej potrzeby.

PRZYBYLIŚMY, ZOBACZYLIŚMY

(Wrażenia z pobytu w ZSRR)

1) Postanowiliśmy podzielić się z rodakami garścią wrażeń i odcien, których — jako właśnie — absolutnie nie pretendują do "jedynie słusznych". Wrażenie — podstawowe, to izolacja informacyjna obywateli ZSRR. W radzieckich środkach masowego przekazu brak praktycznie informacji o wydarzeniach światowych. W centrum uwagi znajdują się wydarzenia wewnętrzne, tym dla nich są informacje o tym, jak na jakich posunięciach radzieckie zareagowały narody bratnich krajów — najczęściej Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Mongolia, Wietnam, Węgry (o Polsce wspomina się rzadko). O państwach zachodnich mówi się przede wszystkim w kontekście lewicowym — co powiedział przedstawiciel komunistycznej partii USA, kolejne demonstracje przeciwników zbrojeni, bezrobocie, narkomania, pornografia, przestępczość i na tym tle "walka klasowa". O krajach zachodnich informacji praktycznie nie podaje się — natomiast są komentarze pełne inwektyw o "imperializmie", "agresji", "brutalności", "cynizmie". Obraz świata, jaki wyłania się z radzieckich mas mediów jest mniej więcej taki: istnienie ZSRR — kraj miliący pokój i pracę, centrum światowego życia umysłowego, kulturalnego i politycznego, gdzie wydarzenia toczą się zgodnie z zasadami zdrowego rozsądku. Cały świat — tj. Sofia, Ulan Bator itp. — popiera słuszne i szlachetne ideały radzieckie. Istnieją też kraje trzeciego świata, prowadzące szlachetną walkę o wolność i sprawiedliwość przy poparciu ZSRR (np. bohateriski naród nikaraguański). I wreszcie, gdzieś na końcu świata są państwa imperialistyczne, gdzie królują: pieniądź, przemoc, gwałt i pornografia. Tamtejsze narody clemiezione są przez tamtejsze rządy — szczególnie kowboj i kiepski hollywoodzki aktor Reagan — stanowiące zagrożenie dla prawdziwych wartości ogólnoludzkich.

Z proporcji informacji wydawać by się mogło, że ZSRR zajmuje nie 1/6, ale co najmniej 9/10 ziemskiego globu. Podkreślenie centralnego znaczenia ZSRR ma miejsce nawet w takich neutralnych dziedzinach jak sport. Tutaj również mówi się przede wszystkim o swoich sukcesach, podając dla przykładu najpierw informacje o tym, że Rosjanin został mistrzem jakiejś spartakiady w ZSRR, a dopiero potem mówi się o wynikach równoległe rozgrywanych mistrzostw świata, w których Rosjanie nie odnieśli sukcesów. Bardzo często informacja kończy się na podaniu imię zajętych przez Rosjan — w ten sposób można dowiedzieć się, że przedstawiciel ZSRR zajął np. 3 miejsce w jakiejś dyscyplinie, ale nie wiadomo, kto został mistrzem i wicemistrzem. Wrażenie izolacji dotyczy przede wszystkim strony informacyjnej, nie wiada natomiast (przynajmniej w Moskwie i na Kaukazie) wyraźnych oznak odzyskiwania się od tzw. dóbr konsumpcyjnych ze znacznikiem "made in". Młodzież ubrana jest prawie zachodnio, tzn. prawie jak w Polsce, zaś liczba posiadaczy magnetowidów na Kaukazie przewyższa chyba wskaźniki polskie. Jak twierdzą Rosjanie — istnieje nawet "mafia" zajmująca się sprowadzaniem, kopiowaniem i dystrybucją videokaset (głównie pornograficznych po ok. 600 - 800 rubli za sztukę). Średni oficjalny zarobek 180 - 200 rubli. Te bariery są, jak widać, łatwiejsze do pokonania, aczkolwiek władza czuwa i reaguje — na przykład półtora roku temu zamknięto w Moskwie wszystkie dyskoteki z powodu "zagrożenia wartości narodowych". Odrębność materialna zaznacza się silnie u przedstawicieli starszego pokolenia, które dąży do zachowania pryncypów "rewolucyjnej skromności" (kobiety uchowane w wazelek, mężczyźni w uszankach, ale wszyscy z "bondówkami" w ręku). Stąd ludzie na ulicy — szczególnie zimą — mają wygląd mocno zumflakowany.

Stosunek do Polaków i Polski nieco dziwny i niejednolity: jest swoista mieszanka szacunku, kompleksu kulturowej niższości (!) pogardy i irytacji. Oficjalny stereotyp mówi, że Polska to kraj "dumnych mężczyzn i pięknych kobiet". Impuujemy i jednocześnie drażnimy silnym poczuciem narodowej odrębności, świadomością narodowej historii oraz tzw. dobrymi manierami.

(c. d. n.)

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS



MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

Jak żyją byli prezydenci USA

Jest ich obecnie trzech — Richard Nixon, Gerald Ford i Jimmy Carter, którzy kolejno urzędowali w Białym Domu w latach 1969-1981. Każdy z nich otrzymał wypłatę przypisaną mu ustawowo emeryturę w wysokości 80 tysięcy dolarów rocznie, z dodatkami 96 tysięcy na utrzymanie osobistego personelu biurowego (w czasie pierwszych 30 miesięcy po odejściu z urzędu prezydent może zatrudniać sztab osobisty, na który otrzymuje 150 tysięcy dolarów rocznie). Ponadto są oni zwolnieni od opłat pocztowych i opłat za pomieszczenie przeznaczone dla ich osobistego biura. Mają również prawo do ochrony osobistej, co kosztowało rząd w roku ubiegłym około 13 milionów dolarów.

Gdy któryś z nich umrze — wdowa będzie otrzymywała dożywotnio 20 tysięcy dolarów rocznie. Obecnie otrzymuje to lady Bird, wdowa po Lyndonie Johnsonie, który zmarł 13 lat temu na swej farmie w Teksasie.

Ale te dochody należne z urzędu są tylko małą częścią tego, co zarabiali byli prezydenci jako bogaci ludzie na emeryturze. Pisał o tym niedawno korespondent Reutersa, Robert Kearns i warto poznać niektóre chociażby jego na ten temat ujawnienia.

Otóż 73-letni Richard Nixon, który w 1974 roku ustąpił nielawnie z urzędu po aferze Watergate, okazał nielawny hart ducha nie załamując się w ciężkim dla niego okresie i obecnie odnosi niewątpliwie sukcesy jako emerytowany wprawdzie, ale wyjątkowo aktywny polityk. Świadczy o tym chociażby jego niedawna podróż do Moskwy, gdzie był przyjęty przez przewodniczącego Rady Najwyższej Związku Sow. Gromykę. Przebywał też w Chinach, gdzie przeprowadzał rozmowy z czołowymi politykami tego kraju. "Ale tym co zrobiło z Nixona człowieka zamoznego — pisze Kearns — była jego działalność wydawnicza (opublikował trzy książki na tematy polityczne — I. B.), sprzedaż cennych nieruchomości uzyskanych od bogatych przyjaciół oraz wielki dochód z wywiadów telewizyjnych udzielanych na zasadzie wyłączności brytyjskiemu dziennikarzowi Frostowi w 1977 roku".

Jest on jednak błędkiem w porównaniu z Geraldem Fordem (choć nie jest on z tych Fordów milionerów), rówieśnikiem Nixona, który jeszcze w ubiegłym roku zasiadał w radach nadzorczych kilkunastu koncernów i firm, uzyskując na porady w kwestii polityki wewnętrznej i międzynarodowej setki tysięcy dolarów rocznie. Ponadto wygłaszał około 30 prelekcji rocznie, otrzymując za każdy występ do 15 tysięcy dolarów. Jest też właścicielem domów w Rancho Mirage (miejsce wypoczynku bogatych i znanych osobistości w Kalifornii) i w Los Angeles. Ma on tak wiele zajęć, iż w każdym miesiącu spędza najmniej 20 dni w rozjazdach.

Najmłodszy z kolei z tej trójki, 62-letni Jimmy Carter, jest — w przeciwieństwie do Forda — najmniej widoczny i rzadko kiedy spotyka się go w kręgach politycznych. Wygłasza on wykłady na Uniwersytecie Emory w Atlancie, które nie są opłacane zbyt wysoko, a ponadto pracuje społecznie. "Będąc dobrze sytuowany — cytujemy Kearnsa — po sprzeczaniu rodzinnego przedsiębiorstwa handlu oreszkami ziemnymi wartości wielu milionów dolarów, ma wjejską posiadłość w Georgii, biuro w Atlancie i mówi, że nareszcie pozostaje mu czas na hobby, którym jest stolarka".

(„Narodowiec“)

TRZYDNIOWE SPOTKANIE Z BOGAMI

Tańcem i muzyką czczą mieszkańcy wyspy Bali (Indonezja) swoich bogów podczas święta Odalan. Święto to obchodzą się na wyspie co 210 dni, bo tyle liczą rok balijski. Odalan to inaczej: Dzień Założenia Świątyni, czyli jakby jej urodziny.

Według balijskich wierzeń w ten dzień właśnie bogowie zstępują na ziemię i zatrzymują się przez trzy dni w swej świątyni, a zadaniem ludzi jest uprzyjemnić im pobyt na ziemi. Świątynia i jej otoczenie przybrane jest na tę uroczystość kolorowymi kwiatami. Przy drogach stoją wysokie bambusowe tyki, zdobione wiechawkami z ryżowej słomy i pasków kolorowego płótna. Tu i ówdzie buduje się male otázky dekorujące je palmyowymi liśćmi powycinanymi w różnorodne wzory.

Najpiękniej jednak wygląda dziedziniec świątyni. Odbywają się na nim tańce, śpiewy towarzyszą widowiskom i zręcznościowym grom. Organizowane są zawody sportowe, walki kogutów, odbywa się również targ. Na niewielkich straganach zwanych "warungami" pletzą się egzotyczne owoce, sody, napoje, zabawki i różnorodne drobiazgi. Warunki pełnią też rolę "agencji matrymonialnych". Sprzedawczyniami są bowiem młode dziewczęta i jeśli chłopiec kupujący jakiś towar spodoba się dziewczynce, otrzymuje jej znaczek. Jest to znak, że może liczyć na wzajemność.

Wieczorem przy dźwiękach gamelanu — ludowego instrumentu wszyscy idą do rzeki lub morza, gdzie odbywa się ceremonialna kąpiel. Każdy z uczestników tej procedury niesie ukwieconą figurkę z polacanego drewna — symbol obecności bóstwa. A późną nocą kapłan i kapłanki tańczą wokół świątyni w powolnym rytmie rytualny taniec. Dopiero o świcie cichnie muzyka. Kończy się zabawa i wszyscy wracają do domów. Tylko najstarsze mieszkanki wioski wykonują ostatnią rundę tańca dla uczczenia wschodu słońca. Trzy dni trwają uroczystości Odalanu. Na zakończenie kapłan zępną bóstwa wyrażając nadzieję, że dobrze im było na Ziemi i że za rok wrócą tu znów.

SENIOR POLONII W USA

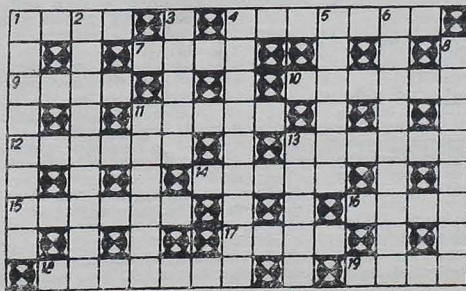
Jednym z najstarszych członków Polonii w Stanach Zjednoczonych jest zamieszkały w New Britain — Frank Grabowski, który niedawno obchodził 104 urodziny. Przybył on do USA w 1900 roku jako 18-latek. Pracował na farmach w okolicach Nowego Jorku i w stanach Vermont i Connecticut. W 1912 roku zakupił własną farmę, którą jednak stracił w okresie wielkiego kryzysu. Do wieku 88 lat pracował jako sprzedawca owoców i jarzyn. Frank Grabowski cieszy się dobrym zdrowiem, a setce gości przybyłych na urodziny grał na harmonijce ustnej.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!

Krzyżówka nr 12

POZIOMO: 1) prążkowana tkanina, 4) reorganizacja, 7) sjane wiosną, 9) stos, sterta, 10) sprzęt kancelaryjny, 11) myśliwska potrawa, 12) i 13) główna wyznawczy ni islamu, 14) legowisko niedźwiedzia, 15) imię autora "Sporu o sierżanta Griszę", 16) górują nad Europą, 17) miasto w NRD znane z wyrobów optycznych, 18) daszek nad wystawą, 19) maść konia.

PIWONOWO: 1) wynik, 2) niania, 3) opera Moniuszki, 4) odświeżenie, odnowienie, 5) lamaga, pokraka, 6) drzewo o niewielkich smacznych owocach, 8) obuwie indiańskie, 11) wisiorek ozdobny, 13) miejsce popisów cyrkowych.



ZE ŚWIATA

Eric Hirsary, przewodzący protestanckiej kościoła w Estonii oświadczył, że w ciągu ostatnich trzech lat liczba chrztów i konfirmacji wzrosła. Zwiększyła się liczba par małżeńskich i liczba studentów na Uniwersytecie Teologicznym w Tallinie. W 1986 r. w Estonii było 100 kościołów. Coraz więcej studentów wyższych szkół w Estonii się na studia teologiczne. W Estonii Kościół luterński liczy 200 tys. wyznawców.

★

Światowy Związek Bibliotekarzy (ICLIB) ogłosił, że jego sekretariat znajduje się w Stuttgarcie. W 1973 r. w Stuttgarcie odbył się kongres, obchodzący w tym roku 50-lecie swego istnienia. W składzie zarządu należy 70 narodów. W 1973 r. w Stuttgarcie odbył się kongres, a w 1974 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1975 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1976 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1977 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1978 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1979 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1980 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1981 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1982 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1983 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1984 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1985 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1986 r. w Stuttgarcie odbył się kongres. W 1987 r. w Stuttgarcie odbył się kongres.

★

25 listopada minęła 25. rocznica powstania "Protestantischer Openburg", jedynego w Niemczech hitlerowskiego obozu. W 1943 r. w Niemczech hitlerowskie obozy były sukcesem. 4 listopada 1943 r. premier Oldenburg Georg Joel i ministerstwo Juliusa F. pisali dekret o zakazaniu budowy nowych obozów publicznych, w szczególności szkół i obozów. W 1944 r. w Niemczech hitlerowskie obozy były sukcesem. 4 listopada 1943 r. premier Oldenburg Georg Joel i ministerstwo Juliusa F. pisali dekret o zakazaniu budowy nowych obozów publicznych, w szczególności szkół i obozów. W 1944 r. w Niemczech hitlerowskie obozy były sukcesem. 4 listopada 1943 r. premier Oldenburg Georg Joel i ministerstwo Juliusa F. pisali dekret o zakazaniu budowy nowych obozów publicznych, w szczególności szkół i obozów.

Wiadomości o Polsce

IKONY Z ŁAŃCUTA

W lewym skrzydle dawnych Stajni Cugowych w Łańcucie należących kiedyś do hr. A. Potockiego mieści się przebogaty, największy w kraju zbiór bezcennych ikon — obrazów cerkiewnych, pochodzących z terenu Beskidu Niskiego i Podkarpacia. Malowane przez anonimowych malarzy na zlecenie cerkwi, przez lata niszczały, były nielegalnie wywożone z kraju. Aby zapobiec niszczeniu wspaniałych dzieł sztuki, Muzeum - Zamek w Łańcucie zaczęło gromadzić i odnawiać ikony. Pochodzą one z różnych wieków i okolic (najstarsza ikona z XV wieku z Owczar) i są przedmiotem podziwu tysięcy turystów z kraju i zagranicy.

MUZEUM WIELKIE POWIEKSA ZBIORY

Powstałe w roku 1950 Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, jedyne tego rodzaju na świecie, zajmujące 12 dużych i kilkanaście mniejszych komór podziemnych w wyeksploatowanej kopalni soli, wciąż powiększa swe zbiory. Wiele z nich znajduje swoje miejsce w odbudowywanym w Wieliczce Zamku Żupnym.

SZOPKI NA KRAKOWSKIM RYNKU

Rekordową liczbę 240 szopek zgromadził organizowany tradycyjnie u stóp pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku Głównym 44 — konkurs szopek krakowskich. Wśród budowl z kartonu i staniolu szczególną uwagę zwróciła mała szopka "ekologiczna" wpisana w kominy krakowskiej elektrociepłowni "Łęg".

Najstarszą wśród twórców szopek krakowskich była 78-letnia Anna Romanik, a najmłodszym uczestnikiem 6-letni Michał Kwaśniak.

Najpiękniejsze szopki, które swym kształtem nawiązują do wieży Kościoła Mariackiego, kupuje Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Wiele z nich zdobi następnie reprezentacyjne sale polskich ambasad, konsulatów, przedstawicielstw handlowych i kulturalnych za granicą.

AUTOBUS Z NAPĘDEM GAZOWYM

Na ulicach Krakowa ujrzyć można dziwny autobus nie wydzielający spalin, na którego dachu znajdują się jakies tajemnicze rury.

Po serii prób laboratoryjnych i testach ruszył do praktycznych prób autobus komunikacji miejskiej z napędem gazowym. Jedno tankowanie gazu — 15 m sześciennych — pozwoli na przejechanie ok. 100 kilometrów.

DZIECI WOJNY

(Rocznica wyzwolenia Oświęcimia
27 stycznia 1945 roku)

W czasie II wojny światowej zginęło 13 milionów dzieci. Ta tragiczna statystyka obejmuje 2 miliony 200 tysięcy dzieci polskich.

Zgodnie ze zbrodniczą doktryną totalnej wojny, wiek ofiar nie miał wpływu na jakiegokolwiek prawa i względy. Wbrew prawu i międzynarodowym konwencjom, wbrew elementarnym zasadom człowieczeństwa szły na śmierć bezbronne istoty, które nlekiedy nie znalazły jeszcze w ogóle słowa "wojna". Niejednokrotnie nie umiały nawet chodzić i mówić, których jedyną winą było to, że nie urodziły się Niemcami.

Palone żywcem, zabijane kolbami karabinów, wieszane, usmiercane zastrzykami fenolu, sterylizowane stanoły na równi z dorosłymi przedmiotem eksperymentów pseudolekarskich w obozach zagłady. Noworodki, których głowy roztrząskiwano o mury i kamienie, lub topione w wadłach z wodą; płody zabijane w łonach matek!

Rozpacz rodziców, którzy patrzyli na śmierć zadawaną dzieciom, ukazał Mieczysław Jastrun w wierszu "Dwoistość".

Okolo 200 tysięcy dzieci z Polski wywieziono w głąb III Rzeszy w celach germanizacyjnych. Oczywiście były dzieci "rasowo przydatne", co musiały potwierdzić dokładne badania. Formularz zawierał aż 62 punkty. Po jego wypełnieniu pisano ocenę. Często brzmiała ona tak: "Wyższe wymienione dziecko zostało już zbadane przez Oddział Rasy i Osadnictwa. Przedstawia pożądaną przysro ludności, a więc można je włączyć w akcję zniemczenia powrotnego". Zniemczanie w ochronkach, przedszkolach i rodzinach niemieckich. Bywało, że po kilku miesiącach ćwiczeń polscy chłopcy zakładali na rękę opaskę ze swastyką... Spośród 200 tysięcy wywiezionych, do kraju wróciło zaledwie 30 tysięcy polskich dzieci. Nigdy nie dowiemy się, ile setek tysięcy dzieci hitlerowskiej zmusiło do niewolniczej pracy na rzecz III Rzeszy.

W procesie norymberskim udowodniono, że Koncern Kruppa w 1944 roku zatrudniał nawet 6-letnie dzieci polskie. Na równi z dorosłymi były bite, niszczone głodem i pracą ponad siły. Wyselekcjonowane jednostki, "bezwartościowe rasowo", które w myśl zaleceń Hitlera należało nauczyć posłuszeństwa wobec niemieckich panów, liczenia do stu i przygotowania do zawodu słuszarza, robotnika rolnego, kamieniarza, a dzweczeńta do zawodu prządky w fabryce. Zamykano polskich dzieciom drogi do nauki; bezbronne wśród wrogów, oddzielone od rodziny umierały z powodu chorób, ginęły podczas bombardowań i pacyfikacji.

Gehenna dzieci Zamojszczyzny nie mająca sobie równej: dzieci z całą brutalnością wydzierane z rąk matek, których nie zobaczyły już nigdy. W

lutym 1943 r., w transporcie ponad 500 dzieci skierowanych z Zamościa do Pilawy, wszystkie zmarły na skutek zimna.

Najczarniejszą kartą martyrologii polskich dzieci były obozy.

Przez obozy wysiedleńcze, obozy pracy i specjalne obozy dla Polaków przeszło około 250 tysięcy polskich dzieci. Okupant organizował również obozy przeznaczone wyłącznie dla dzieci między innymi w Lubawie, Potulicach, w Łodzi, gdzie na terenie getta postawiono 44 budynki dla najmłodszych więźniów, w tym jeden dla malców w wieku 2 - 8 lat.

Obóz w Łodzi dla maleńkich Polaków — Polen Junderverwahllager der Sicherheitspolizei istniał od 1-XII-1941 r. do 18-I-1945 r. Obóz ten był obozem katownią, w którym warunki bytu i system kar nie różniły się od stosowanych w obozach koncentracyjnych dla ludzi dorosłych. Wszystkie dzieci, które ukończyły 8 lat musiały pracować. Praca trwająca 10 - 12 godzin, przekraczająca fizyczne i psychiczne możliwości dzieci, była jedną z form eksterminacji narodu polskiego.

W 1943 roku w obozie przebywało 3735 dzieci. Na rozkaz Himmlera umieszczano w obozie w Łodzi dzieci, których rodzice byli działaczami ruchu oporu. Przez obóz dla dzieci w Łodzi, uznany w 1974 roku za koncentracyjny, przeszło 12 tysięcy dzieci, ocalało 800, a żyje około 300.

Oświęcim — największy i najbardziej okrutny obóz zagłady w dziejach ludzkości. Tutaj także ginęły dzieci. Większość dzieci przybywających do obozu była natychmiast zabijana w komorach gazowych. "Były za młode, aby pracować" — zeznał na swym procesie komendant Oświęcimia Rudolf Hoess. Nieliczne tylko zostawiano (np. bliźnięta), aby lekarz obozu SS Josef Mengele mógł przeprowadzać na nich swoje "medyczne" eksperymenty.

Podczas oględzin obozu oświęcimskiego w 1945 r. znaleziono ponad 115 tysięcy sztuk ubrań dziecięcych o rozmiarach od niemowlęcych do 11 lat. W chwili wyzwolenia Oświęcimia znajdowało się w obozie 184 dzieci, których hitlerowcy nie zdążyli zamordować. Wszystkie one przybyły tam w drugiej połowie 1944 r., a zatem ich pobyt w obozie trwał nie dłużej niż od 3 do 6 miesięcy. Innych, przybyłym tam wcześniej, nie udało się przeżyć. U pozostałych przy życiu badania lekarskie wykryły gruźlicę, odmrozenia oraz całkowite wyczerpanie organizmu.

Dokładna liczba dzieci, które zostały zamordowane w Oświęcimiu nie jest znana. W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu rozdziły się dzieci, które zaraz po przyjeździe na świat skazywano na śmierć. Porody odbywały się w brudnych i pozabawionych wyposażenia salach. Dzieciom żydowskim nie wolno było wiązać pępowiny. Miały być natychmiast wrzucone do kubłów z nieczystościami. Matkom nie wolno było karmić dzieci własnym pokarmem. Za chrzest dziecka groziła kara śmierci.

(c. d. n.)

Zofia Rogalska

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA

CRISTAIS

PORCELANAS

ARTIGOS PARA PRESENTES

NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAISRua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975
CURITIBA — PARANADWA WIEKI MENNICY
WARSZAWSKIEJ

Mennicy w Warszawie otwarto w 1776 r., za panowania St. Augusta Poniatowskiego. Po utracie niepodległości Rzeczypospolitej mennica działała jeszcze przez pół wieku, zamknięta ja w 1867 r. Wznowiona działalność w okresie międzywojennym. Wtedy pracowali dla niej najlepsi artyści, kierownikiem działu medalierskiego został znakomity rzeźbiarz Józef Aumiller.

Potem wybuchła II wojna światowa, wszystkie urządzenia w mennicy uległy zniszczeniu. Jej ponowne otwarcie nastąpiło w 1946 r.

Dzieje Mennicy Warszawskiej przez ostatnie 40 lat można prześledzić we Wrocławiu, oglądając wystawę w Muzeum Sztuki Medalierskiej.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

niechnij się...

AKOMITA
ANIZACJA

watel — minister dzw...
 obście do burmistr...
 ilkiego miasta na ś...
 y urządził manifest...
 leżnego
 Stalina. Stało się w...
 życzenia ludowego m...
 Zadowolony dygnita...
 ku miesiącach nakaz...
 stu-tysięczną manife...
 a kiedy i ta nadpoc...
 anie się udaje, minist...
 iza aby następnym r...
 pędzić tłum jeszcze w...
 Gdy i ten nakaz w...
 ny zostali na sto p...
 zdumiony minister p...
 wia zbadać na czym p...
 sekret tak znakomit...
 izacji, jaką popiśle...
 enie jego podwładn...
 ywa więc na milje...
 ście, zaprasza burm...
 na kolację, a kiedy j...
 dobrze wypili, pyta...
 ufnie jakim sposob...
 fili on ściągnąć cora...
 ze masy na tego rodn...
 manifestację?
 chmielony burmistr...
 za się, że to bard...
 e.
 Za pierwszym razem n...
 ta pierwszą pogłoskę, że do...
 miasta przybywa ge...
 isenhower. Za drug...
 i, że Anders wjedzie...
 a na białym koniu...
 A za trzecim?
 Za trzecim, że Bie...
 il w nielaskę Mosk...
 dą go wleźć na ry...

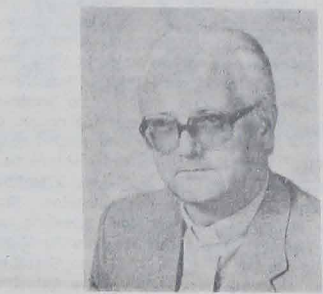
y praktyczne

Do zbierania małych k...
 zków szkła używaj s...
 waty. Unikniesz sz...
 Pamięta!, by zawa...
 ić i wyjmować opr...
 wanie miksera, gdy j...
 ezony z kontaktu.
 Nie stawiaj kwiatów...
 muszą być podlew...
 azonów ze święte...
 yami, ani filiżanki z b...
 na telewizorze, czy j...
 elektrycznym urząd...
 W razie rozlania m...
 ić niezbezpieczna...
 a.
 Przybliżając małe gw...
 umieść je między p...
 grzeblenia. Oszczędn...
 a prosty sposób sw...
 Jeśli w kuchni, w ca...
 wiania, powstanie m...
 ny ogień, zapalą się...
 łatwopalne substanc...
 twiej ugaś je przy...
 maki.
 Spacując po zmro...
 odze, niż koniecznie j...
 fragmenty odzieży, b...
 zauważyli cię kierow...
 Jeżeli podajesz, albo b...
 w noce lekarstwo —...
 światło i dokładn...
 wdz, czy jest to lek...
 właściwe.
 Lekarstwa przechow...
 w oryginalnych opak...
 ach, by były łatwe d...
 yfikacji i aby instruk...
 życia były łatwe d...
 e.
 Nigdy nie używaj leki...
 termin ważności m...
 niektóre przeterminow...
 lekarstwa mogą m...
 iwości toksyczne. Nie...
 wlec je wyrzucić, le...
 się niemile konsekw...
 życia.

Jubileu de Prata de Pe. Carlos Podbiol

Nasceu aos 26 de setembro de 1935 em Kobielice, hoje chamado Pszczyna, Silésia, Polónia. Seus pais, católicos praticantes e fervorosos, chamavam-se Paulo Podbiol e Catarina Zimmol. O pai morreu no dia 18 de setembro de 1944 em Będzin, durante um bombardeio, onde trabalhava no hospital local, cuidando dos doentes. O corpo dele foi trazido para a cidade natal — Kobielice, e foi enterrado no cemitério paroquial. A Mãe, Dona Catarina, vive ainda, tem 82 anos. Mora no mesmo lugar, perto do filho único e irmão Jubilar, Rufino Podbiol, casado com Danuta Kejdo de Kajnity. O casal recebeu quatro presentes de Deus, que são os quatro filhos queridos. O pequeno Carlinho, entrou na escola em Pszczyna, em 1942. Terminou apenas dois anos do primeiro grau. Começou a terceira série, mas não chegou a concluir, por causa da guerra. Acabada a guerra, em 1945, entrou de novo na escola polonesa para 5.ª série como menino muito inteligente e esperançoso. Finalizou o primário (sete séries) em 1948. Ficou dois anos em casa, procurando a sua vocação. O lugar vizinho, cognominado Studzionka, sempre nas férias visitavam os dois irmãos padres da Congregação do Verbo Divino. Pe. João e Teófilo Chodzido. Pe. João também lebatou no Brasil nos anos de 1933-1936, ensinando a história da filosofia e filosofia no Seminário de Santo Amaro. Ao mesmo tempo ajudava nas paróquias vizinhas. De modo especial em Curitiba, Ponta Grossa e Murici, servindo a população polonesa. Pregava os retiros para irmãs polonesas.

Estes padres, cheios de espírito missionário e parentes da família Podbiol, convidaram um jovem de 15 anos, que se chamava Carlos Podbiol para seminário missionário em Nysa, no qual ele entrou, em 1950. O prefeito do seminário era Pe. João Killian. Aqui cursou dois anos de segundo grau. Os alunos foram para férias e o governo aproveitou a ausência dos seminaristas e fechou todos os seminários menores na Polónia, em 1952. O prefeito aconselhou ao jovem Carlos de não voltar mais para seminário, quando foi para férias. Os superiores, depois de seminário ser fechado, convocaram os alunos para noviciado em Plenięzno, embora não tivessem concluído segundo grau. Os padres protetores, João e Teófilo,



convenceram-se que Carlos tem vocação e deve ser aceito. Assim entrou no noviciado em Plenięzno, em 1952. Os planos de Deus se realizaram e hoje ele é pároco da Igreja de São Pedro em São José dos Pinhais.

Naquele ano de 1952 entraram 105 noviços em Plenięzno. A decisão da direção da congregação do Verbo Divino, de recolher os alunos dos seminários fechados era um ato da Providência de Deus, pois, metade deles tornaram-se padres. O curso do Jubilar iniciaram 40 alunos, no seminário menor em Santa Cruz. Chegaram ao sacerdócio 13 candidatos. São eles: Henryk Czella (Polónia) — Jan Kozloski (Polónia) — Józef Malek (Polónia) — Arkadiusz Magolewski (Polónia) — Carlos Podbiol (Brasil) — Jan Lysik (Paraguai) — Tadeusz Piech (Indonésia) — Zenon Grodz (Austrália) — Dom Wilhelm Kurtz (Papua Neoguinea) — Rosenberger Sikora (Alemanha), padre secular — Józef Krettek (Papua Neoguinea) — Jorge Matussek (Argentina) — Edward Maciej (Papua Neoguinea). — O noviciado durou dois anos em Plenięzno 1952-54. No segundo ano os noviços estudavam ainda segundo grau. Emitiu os primeiros votos em 1954. Mestre era Pe. Alfons Sawicki, médico de casa. Estudou três anos de filosofia em Nysa (1954-1957) e mais um ano de filosofia em Plenięzno. Concluiu estudos teológicos, quatro anos, em Plenięzno (1959-1962). Foi ordenado padre aos 28 de janeiro de 1962 por Dom José Drzazga, bispo de Olsztyn.
 Pe. João Wargulewski (continua)

Festa do Jubileu de Diamante

DA IMIGRAÇÃO EM CRUZ MACHADO-PR

A Comissão organizadora dos festejos de Jubileu de Diamante (75) anos de Imigração de Cruz Machado composta pelos presidentes das Igrejas: Católica Romana Latina, Católica Romana Ucraniana e Igreja Luterana, com seus respectivos Párocos, Pastor e Prefeitura Municipal, elaboraram o seguinte programa alusivo a esta data.

PROGRAMA

Dia 15 de fevereiro de 1987

As 8:00 horas — Santa Missa na Igreja Sagrado Coração de Jesus, presidida por Dom Walter Michael Ebejer, Bispo Diocesano de União da Vitória e concelebrada pelos padres. Logo após a Missa, bênção da Pedra Fundamental do novo Salão Paroquial.

As 8:30 horas — Santa Missa na Igreja de Cruz Machado, "Nossa Senhora das Glórias", do rito Ucraniano Católico, rezada por sua Excia. Dom Efraim Kreyev e concelebrada pelos padres Vldim Klemizuki, Taras Olinek e Dionisio Zaluski.

As 8:30 horas — Culto festivo na Igreja Evangélica Luterana em homenagem aos Imigrantes.

As 10:00 horas — Concentração geral de todos os fiéis na Praça que será denominada "Praça dos Imigrantes". Descerramento da placa comemorativa e culto eucmênico. Em seguida todos se dirigirão ao Clube 7 de Setembro, sendo na altura do Cemitério Municipal tocado "Toque de Silêncio" e Repicar dos Sinos.

As 11:00 horas — Homenagem aos Imigrantes e entregas de medalhas no Clube 7 de Setembro.

As 12:00 horas — Almoço e logo após apresentação dos grupos folclóricos, poloneses, ucranianos e alemães.

Pela participação nossos agradecimentos.

A Comissão

- Vicente Walczak — Presidente
- Teodoro Charnobay — Presidente
- Edolino Lucht — Presidente
- Pe. Estantislau Jamrog — Pároco
- Pe. Dionisio Zaluski — Pároco
- Martinho Frederico Voss — Pastor
- Alvir Otto — Prefeito Municipal

Polónia - Aspecto Administrativo

Quanto ao aspecto administrativo, a Polónia está dividida em 49 unidades de primeiro grau — voivodias (provincias), e 2.070 unidades de segundo grau — municípios. A capital do país é Varsóvia, que conta 1.596.100 habitantes.

Em consequência da II guerra mundial e do terror nazista, a população da Polónia sofreu as maiores perdas no mundo em vidas humanas (em relação ao número da população), diminuindo de 35 milhões em 1939 (início da guerra) para 24 milhões em 1946 (logo após a guerra). A Polónia presentemente conta com 35.735.000 habitantes (114 pessoas por km²), dos quais 58,7% vive em 804 cidades, sendo que 37 possuem mais de 100 mil habitantes. Além da capital, as maiores cidades são as seguintes: Łódź — 835.700, Cracóvia — 715.700, Wrocław — 617.700, Poznań — 552.900, Gdańsk — 456.700. A parte mais urbanizada do país é o Distrito Industrial da Alta Silésia (2% da superfície e 10% da população da Polónia). O crescimento natural atinge 9,6%. A Polónia é um país homogêneo do ponto de vista étnico. No exterior, em 28 países do globo, vivem cerca de 10 milhões de cidadãos de origem polonesa. As maiores concentrações de Poloneses encontram-se nos Estados Unidos (cerca de 6,5 milhões), URSS (cerca de 1,2 milhão), Brasil (cerca de 840 mil), França (cerca de 750 mil), Canadá (cerca de 324 mil), Grã-Bretanha (cerca de 145 mil), Argentina (140 mil).

A Polónia é um país industrial-agrícola.

A indústria polonesa apoia-se em grande medida nas fontes próprias de matérias-primas minerais, cujas jazidas encontram-se principalmente na parte sul do país. As principais matérias-primas são: hulha (Alta Silésia 98% da extração, Baixa Silésia — 2%), lignite, minérios de zinco e chumbo (Planaltos de Cracóvia, Częstochowa e Silésia), cobre (Planície da Silésia), enxofre (Vale de Sandomierz), sal-gema (Região dos Lagos da Polónia Grande e cerca de Cracóvia). A indústria da Polónia caracteriza-se pela multiplicidade de setores e ramos: metalurgia, construção de máquinas e equipamentos, química, têxtil e de alimentos. Os mais importantes distritos industriais são: Alta Silésia, Baixa Silésia, de Varsóvia, Łódź, Cracóvia. Distinguem-se também os seguintes centros: Gdańsk-Gdynia, Poznań, Szczecin, Bydgoszcz, Częstochowa, Radom e Lublin. Em muitos domínios da produção a Polónia ocupa um lugar de proa no mundo: na extração do enxofre, carvão, lignite, zinco, produção de cobre refinado e aço cru, energia elétrica, cimento. A Polónia ocupa uma elevada posição na produção de máquinas-operatrizes, vagões de carga, equipamentos de construção civil e rodoviária, caminhões, navios marítimos, particularmente navios pesqueiros de alto-mar.

A agricultura na Polónia dispõe de uma superfície de 19 milhões de ha de terras aráveis (cerca

de 61% da área do país), sendo campos cultivados cerca de 14,7 milhões ha, prados cerca de 2,5 milhões ha, pastos cerca de 1,5 milhão de ha, pomares cerca de 280 mil ha. A maior parte das terras aráveis (68%) são ocupadas pelas explorações privadas. A produção vegetal oferece um pouco mais que a metade da produção global da agricultura. São cultivados principalmente os cereais (54% da superfície das sementeiras), assim como batatas e beterrabas açucareiras.

Cerca de 56% das transações do comércio exterior da Polónia incide sobre os países socialistas, sendo que os principais parceiros nesse grupo são: URSS, RDA, Checoslováquia e Hungria. Desenvolvem-se as relações comerciais com os países capitalistas altamente desenvolvidos, sobretudo com a RFA, Grã-Bretanha, Estados Unidos, França e Japão, como também com os países em via de desenvolvimento, principalmente com o Brasil, Iraque, Índia e Líbia.

A Polónia possui uma rede de ferrovias e estradas rodoviárias bem desenvolvida. A densidade das linhas ferroviárias por 100 km² atinge 8,7 km, sendo que as linhas eletrificadas — 2,2 km; de rodovias — 82 km, sendo que pavimentada — 47,5 km. Nas rotas marítimas navegam 331 navios poloneses, sendo que alguns ferry-boats no Mar Báltico, em que os maiores portos são: Szczecin, Gdańsk e Gdynia.

Tadeusz Lankamer

VOCAÇÃO — CHAMADO AO SERVIÇO

"A colheita é grande, mas os operários são poucos. Pede ao Dono da colheita que envie operários para a sua colheita". (Lc 10,2)

A Arquidiocese de Curitiba está em festa, pois dois de seus filhos, neste mês de fevereiro, recebem o Sacramento da Ordem. São eles: o Pe. Flávio Wozniack, no dia 01-02-87 e o Pe. Genivaldo Ximendes da Silva, no dia 08-02-87. Ambos pertencem ao clero Diocesano de Curitiba, e nesta Arquidiocese se dispõem a trabalhar pela edificação do Reino de Deus presente nesta Igreja.

Eis alguns dados biográficos dos dois jovens:

PE. FLAVIO WOZNIACK

Nasceu aos 27 de maio de 1961, em Campo Largo-PR. É o primeiro dos 6 filhos do casal Jorge e Helena Wozniack. Flávio cursou os primeiros anos escolares em Ferraria. Em 1973, ingressou no Seminário Menor São José, em Orleans, onde concluiu o primeiro e o segundo grau. Em 1980 foi residir no Seminário Maior Rainha dos Apóstolos, fazendo o curso de Filosofia na Pontifícia Universidade Católica do Paraná. No ano de 1983, iniciou seus estudos teológicos no Studium Theologicum de Curitiba. Aos 31 de agosto de 1986, ordenou-se diácono pela imposição das mãos de D. Ladislau, na capela de Ferraria, Campo Largo. E no dia 01-02-87, ele recebe a Ordem do Presbiterato, pela imposição das mãos do Arcebispo D. Pedro Fedalto. Sua ordenação será realizada no Ginásio de Esportes Polentão, na Rondonha, às 15:00 horas.

PE. GENIVALDO XIMENDES DA SILVA

Filho de Olivino José da Silva e Maria Ximendes da Silva. Dos dez filhos que este casal teve, Pe. Genivaldo é o sexto. Ele nasceu aos 05-06-1961, em correntes - Pernambuco. Aos

06-01-1962, recebeu o sacramento do Batismo, na Igreja Nossa Senhora da Conceição, em sua terra natal. Neste mesmo ano, sua família migrou para Curitiba-PR. Em 1965, instalou-se no Bairro de Nova Orleans, onde reside até hoje. Pe. Genivaldo iniciou seus estudos no Colégio Santo Antônio de Orleans. Em 1974, ingressou no Seminário Menor São José, em Orleans, onde cursou o primeiro e o segundo grau. Em 1980, iniciou seus estudos filosóficos na Pontifícia Universidade Católica do Paraná, quando então, passou a residir no Seminário Maior Rainha dos Apóstolos. Em 1983, deu início aos seus estudos teológicos no Studium Theologicum de Curitiba. Aos 08-06-86, pela imposição das mãos de D. Albano Cavallin, ordenou-se Diácono, na Capela Santa Catarina Labouré, situada no Bairro Água Verde. Por três anos consecutivos, Genivaldo foi coordenador e animador daquela comunidade. No dia 08 de fevereiro de 1987, Pe. Genivaldo receberá o Presbiterato, pela imposição das mãos de D. Pedro Fedalto, na Paróquia Santo Antônio de Orleans, às 15:30 horas. Essa Paróquia, há muitos anos está sendo administrada pelos Padres da Missão (Vicentinos).

Ordenados sacerdotes, Pe. Flávio e Pe. Genivaldo assumem a função e a responsabilidade de edificarem a Igreja. Eles dispuseram-se a trabalhar para e pelo Reino de Deus. Vocação é isto: é entrega total e irrestrita ao povo de Deus. A pessoa não a recebe para si mesma, pois seu grande sentido está no serviço a Deus e ao povo. Oxalá, Pe. Flávio e Pe. Genivaldo tenham forças para esta missão que assumiram. Que, a exemplo de tantos mártires da América Latina, eles possam, se preciso for, dar a sua própria vida pela causa do Reino, pela causa da verdade, da justiça e da paz. Deus os ajude a serem verdadeiros instrumentos de libertação.

Pe. Sérgio F. Stacheski
Pastoral Vocacional

GIRO PELO MUNDO

INSTITUIÇÃO DE UM ANO MARIANO

Aproximando-o o ano 2000, em que se celebra o jubileu do vigésimo centenário do nascimento de Jesus Cristo, o Santo Padre João Paulo II, no dia 1.º de janeiro, anunciou a convocação de um ANO MARIANO a começar no dia 07 de junho de 1987, solenidade de Pentecostes, a ser celebrado com iniciativas oportunas e próprias em cada Diocese. Finalidade deste ANO MARIANO é que, segundo o espírito do Concílio Vaticano II, cresça nos fiéis o conhecimento do papel de Maria Mãe de Deus, no mistério de Cristo e da Igreja. Olhando para ela a "Estrela da Manhã", modelo de todas as virtudes, poderá o povo de Deus, renovado na fé e no amor, preparar-se para mais profundamente experimentar a graça do Redentor, "Sol da Justiça" que brilha perpetuamente na história humana. Para preparar o ANO MARIANO, o Santo Padre publicará uma encíclica sobre a Virgem Maria.

1987 — ANO INTERNACIONAL DO DESABRIGADO

As organizações das Nações Unidas declaram o ano de 1987 como "Ano Internacional do Alojamento e dos Sem Casa". Pretende-se, assim, chamar a atenção para um vasto campo de grande interesse e promover uma atitude de solidariedade humana, política e econômica para milhões de famílias sem aquele ambiente que é essencial para uma vida digna, escreve João Paulo II em sua Mensagem do dia 1.º de janeiro de 1987. No vasto mundo dos desabrigados, dos sem-terra, sem-casa, e como gerador de um imenso processo de conscientização e mobilização está o menor empobrecido e marginalizado, a quem será dada especial atenção através da Campanha da Fraternalidade-1987: "Quem acolhe o Menor, a Mim acolhe".

CELAM

O Conselho Episcopal Latino Americano — CELAM realizará a XXI Assembléia Ordinária de 9 a 14 de março próximo em Ypacaraí, no Paraguai. Esta assembléia terá a participação dos bispos que representarão cada um dos países da América Latina. Um dos temas será a avaliação do Plano Global 1983-86, com vistas ao plano do próximo quadriênio.

C. F. — 1987

Dia 4 de março, quarta-feira de Cinzas, será lançada em todo o Brasil a Campanha da Fraternalidade de 1987, com o tema "A Fraternalidade e o Menor", cujo lema é "Quem acolhe o menor, a mim acolhe" (Mc 9,37). Todos os grupos de reflexão e comunidades eclesiais de base estão convidados a refletirem sobre a realidade do menor através das celebrações, cânticos, filminhos e texto-base oferecidos pela CNBB. O tema do Menor Abandonado será retomado em agosto (Mês das Vocações), em setembro (Mês da Bíblia) e em outubro (Mês das Missões).

CONSTITUINTE

No início de fevereiro se iniciam em Brasília os trabalhos da Assembléia Nacional Constituinte. Cabe a cada brasileiro acompanhar o desenvolvimento das atividades, fiscalizando a participação dos senadores e deputados do seu estado. A idéia inicial era de que a Constituinte fosse democrática, livre e soberana, isto é, formada por representantes das classes operária, intelectual, patronal, política, religiosa, juvenil, feminina... e não pelos deputados e senadores. Como essa proposta não foi aprovada, ficou decidido que a Nova Constituição seria redigida pelos senadores e deputados federais. Cabe a eles interpretar as verdadeiras aspirações do povo brasileiro.

Nota da Presidência e Comissão Episcopal de Pastoral

Em sua última reunião nos dias 29 e 30 de dezembro de 1986, a Presidência e a CEP/CNBB, tornaram pública a seguinte nota, que tem como título: ESPERANÇAS E ANSIEDADES.

Neste privilegiado tempo das festas de Natal e Ano Novo, quando se revêem os passos do ano que se vai e se abrem novas perspectivas para o ano que se inicia, a Presidência da CNBB e a Comissão Episcopal de Pastoral desejam vir público para uma palavra que traduza as esperanças e ansiedades do nosso povo. Como Pastores temos a obrigação de viver em contacto diuturno com as várias camadas da população e de captar o que sentem nossos irmãos e o que desejam.

1. Ninguém ignora que o ano, agora por finalizar, trouxe inicialmente sadio clima de esperança para todo o País. Este clima sofreu forte abalo com o não-cumprimento de objetivos sociais prometidos e, em particular, pela falta de medidas eficazes para a realização da Reforma Agrária.

2. O ano que surge precisa ser o ano da realização das grandes esperanças do Brasil. Prometeram-nos mudanças urgentes e necessárias em atendimento às legítimas necessidades do povo. A sociedade civil traz consigo, já de longa data, aspirações justas, cujo atendimento não pode ser protelado ou, pior, frustrado. Afinal, de nada adianta sermos um País gigante e rico, quando a maioria do povo é paupérrima, passa fome e não tem onde morar. Não é humano, nem conforme ao Evangelho, acelitar esta injusta distância entre ricos e pobres, entre mansões e favelas, entre provocantes salários de desperdício e míseros salários de fome. O ano de 1987 tem de ser o ano de respostas concretas às aspirações do povo. Não é tempo.

3. A Constituinte, que em breve se vai instalar, deverá ser o momento de se construir sólida base jurídica destas desejadas transformações. Deverá ela, a Constituinte, ser soberana, isto é, não subordinada a nenhum outro poder nem sujeita a regimentos pré-fabricados. Deverá ser a expressão das aspirações do povo, às quais terá de permanecer aberta, preocupada somente com o bem comum. Os que vão redigi-la são delegados do povo, com obrigação de auscultar as verdadeiras necessidades e de admitir pressões democráticas para lhes dar a solução jurídica melhor. Os graves problemas que tocam a todos, como a defesa intransigente da vida humana desde a sua concepção, a primazia do trabalho sobre o capital, a inadiável Reforma Agrária, o direito à educação plena, à moradia, ao salário justo e a outros valores fundamentais, devem ser assumidos na nova Constituição brasileira. Dela dependerá o futuro de nossa Pátria.

4. João Paulo II, na histórica visita ao Brasil, há seis anos atrás, advertia em Salvador sobre a necessidade das reformas sociais. Fazemos nos hoje eco da sua advertência. Precisamos de um novo Brasil: mais fraterno, mais justo, mais humano e digno. Isto evitará — e é bom que todos reflitam — que se venha a ceder à tentação de conquistar as reformas pela via inaceitável da violência. Elas devem vir por aspiração de todos e por uma corajosa decisão política. Confiamos que, nesta hora de ansiedade, não nos falte a graça de Deus para que se concretizem as esperanças do povo brasileiro.

VIAGENS DO PAPA

No início de abril vindouro, João Paulo II visitará a Argentina, o Chile e o Uruguai. De 1 a 4 de maio, ele estará na Alemanha Ocidental. De 10 a 18 de setembro, nos Estados Unidos. Posteriormente em 1988 ele virá ao Brasil.